ROK II 1 Czerwiec 1928 r. NUMER 6

Prenumerata półrocznie 3,00 zł. — Egzemplarz pojedyńczy 50 gr. Cena ogłoszeń wedle umowy.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

DZIAŁ WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

ORGAN ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

Wychodzi co miesiąc. Członkowie Związku A. P. otrzymują czasopismo bezpłatnie.

O rejestrowym zastawie rolniczym.

Dr. Józef Kazimierz Gidyński, Poznań.

Powódź aktów, wprowadzających w życie nowe normy prawne, gruntownie zmieniać zaczyna istniejącą w Państwie Polskiem rzeczywistość prawną we wszystkich jej dziedzinach. Nie uniknęło modyfikacji nawet najmniej podatne do zmian prawo cywilne. W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 38 z dnia 28 marca 1928 roku zostało ogłoszone Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym. Stanowi ono realizację koncepcji nowej, dotychczasowemu prawu cywilnemu niemieckiemu zupełnie obcej. Wydaje się, że fakt wprowadzenia do układu prawa cywilnego nowej instytucji prawnej jest dostatecznie, doniosły by zasługiwał na baczniejszą uwagę i głębszą analizę prawniczą nawet w obecnym czasie zobojętnienia na zmiany.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowym zastawie rolniczym nie jest w żadnej mierze zmianą dotychczas obowiązujących norm kodeksu cywilnego, lecz zespołem norm szczegółowych, uzupełniających księgę III rozdział IX tytuł I kodeksu cywilnego o prawie zastawu na rzeczach ruchomych i wprowadzających swoisty rodzaj zastawu na rzeczach ruchomych, obok dotychczas istniejącego.

Cechą wyróżniającą nowy rodzaj zastawu jest radykalne zerwanie z posiadaniem.

Wiadomo, że prawo zastawu na rzeczach ruchomych według kodeksu cywilnego charakteryzuje przedewszystkiem posiadanie przedmiotu zastawu przez wierzyciela zastawnego. Uzyskanie posiadania (lub conajmniej współposiadania) przez wierzyciela jest obok zgody jednym z elementów współkonstytuujących prawny akt powstania zastawu (§§ 1205, 1206 i 1207 kodeksu cywilnego). Posiadanie wierzyciela zastawnego zasadniczo trwać winno przez cały czas istnienia prawa zastawu. Dobrowolne wyzbycie się posiadania przedmiotu zastawu na rzecz dłużnika lub właściciela powoduje zgaśnięcie zastawu bez względu nawet na przeciwne zastrzeżenie (§§ 1253 ustęp I kodeksu cywilnego). Przytem zachodzi domniemanie, że wierzyciel zastawny zwrócił zastaw dłużnikowi lub właścicielowi, gdy przedmiot znajduje się w ich posiadaniu (§ 1253 ustęp 2 k. c.).

Rejestrowy zastaw rolniczy zrywa z powyższemi zasadami, tworząc, sit venia verbo, „hipotekę na ruchomościach". Koncepcja prawa zastawu na ruchomościach bez oddania posiadania nie jest nowa. Znało ją już prawo rzymskie i prawo pospolite. Nie stała się ona instytucją niemieckiego kodeksu cywilnego, jak wynika z motywów, z obawy przed niebezpieczeństwem, powstającem dla obrotu prawnego z nierozpoznawalności dla osób trzecich istnienia prawa zastawu. Wyrugowanie hipoteki na ruchomościach z kodeksu nie oznaczało jednak zniweczenia poważnych potrzeb praktyki prawnej, którym, acz z niebezpieczeństwem, czyniła zadość. Jak przedtem starano się zużyć, jako zabezpieczenie kredytu, ruchomości, których posiadania dłużnik nie mógł się pozbyć. To też wnet po wejściu w życie niemieckiego kodeksu cywilnego widzimy wytwarzającą się instytucję przeniesienia własności przez constitutum possesorium gwoli zabezpieczenia, spełniającą z ominięciem zakazu tę samą funkcję co hipoteka na ruchomościach, mianowicie stwarzanie dla pretensji wierzyciela rzeczowego zabezpieczenia na konkretnych przedmiotach, pozostających nadal w posiadaniu dłużnika.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowym zastawie rolniczym w związku z systemem prawa cywilnego, obowiązującym w okręgach trzech zachodnich sądów apelacyjnych, nasuwa kilka praktycznych problematów prawnych.

I.

Jak wiadomo, sfera zastosowania rejestrowego zastawu rolniczego została przez Rozporządzenie z 22 marca 1928 r. bardzo ściśle ograniczona zarówno co do osób dłużników i wierzycieli zastawnych, jak i przedmiotu zastawu. Zakres mogących stać się dłużnikami zastawnymi zacieśniony jest do osób fizycznych i prawnych, prowadzących gospodarstwa rolne lub przedsiębiorstwa przemysłowo-rolnicze. Wierzycielami zaś mogą się stać tylko państwowe instytucje kredytowe, komunalne kasy oszczędności, gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, spółdzielnie kredytowe oraz inne instytucje kredytowe, które oznaczy Minister Skarbu. Przedmiotem zastawu wreszcie mogą być wyłącznie produkty rolnictwa i przemysłu rolnego, posiadające trzy następujące cechy:

1. są własnością zastawcy,
2. są ruchomościami (w rozporządzeniu cecha ta została ujęta w formę negatywną „...nie stanowią nieruchomości wzgl. przynależności nieruchomości z natury, ustawy lub przeznaczenia),
3. znajdują się na nieruchomości bądź stanowiącej własność zastawcy, bądź przez niego dzierżawionej lub użytkowanej...

Określenie dokładne terminów „produkty rolnictwa" „produkty przemysłu rolnego" jest nader ważne, determinuje bowiem zakres przedmiotów, na których powstanie rejestrowego zastawu rolniczego jest dopuszczalne. Za produkty rolnictwa, zdaje się, należy uważać wszelkie wytwory organiczne, uzyskiwane w gospodarstwie rolnem, zarówno zwierzęce jak i roślinne: — wszelkiego więc rodzaju płody rolne oraz zwierzęta domowe. Za produkty przemysłu rolnego zaś uznać należy wszystkie przetwory, dokonywane w przedsiębiorstwach przemysłowo-rolniczych, za które Rozporządzenie uważa jedynie przedsiębiorstwa, przerabiające przeważnie produkty własnego gospodarstwa rolnego.

Bliższej analizy prawnej wymaga warunek, by produkty rolnictwa i przemysłu rolnego, na których ma być ustanowiony rejestrowy zastaw rolniczy, „nie stanowiły nieruchomości (przynależności nieruchomości) z natury, ustawy lub przeznaczenia".

Przedewszystkiem eliminuje on jako przedmiot zastawu rejestrowego płody na pniu, gdyż do chwili odłączenia stanowią istotne części składowe gruntu (§ 94 k. c.), a więc nieruchomości. Gdy płody rolne zostały oddzielone, też nie wszystkie stać się mogą przedmiotem zastawu rolniczego. Według § 98 ustęp 2 kod. cyw. „...płody rolne o ile są one potrzebne do dalszego prowadzenia gospodarstwa, aż do chwili, kiedy można spodziewać się otrzymania takich samych lub podobnych płodów, są ustawową przynależnością majętności ziemskiej...", a więc przynależnością nieruchomości, w konsekwencji czego w tym zakresie nie mogą stać się przedmiotem rejestrowego zastawu. Analogicznie na podstawie tegoż § 98 ustęp 2 kodeksu cyw. przynależnością ustawową majętności ziemskiej jest bydło, przeznaczone do prowadzenia gospodarstwa. I ono również jest wyłączone z zakresu przedmiotów rejestrowego zastawu. Rozporządzenie zdaje się utrzymywać tutaj wspólną zasadę niemieckiego i francuskiego kodeksu cywilnego, wykluczającą zastaw na przynależnościach wogóle dla utrzymania związku gospodarczego między gruntem i przynależnością. Stwierdzić więc należy, że dla prowadzącego gospodarstwo rolne przedmiot rejestrowego zastawu redukuje się do przeznaczonej na zbyt części plonu, stanowiącej jego własność, oraz do zwierząt domowych, zbędnych dla prowadzenia gospodarstwa. Już samo zakreślenie przedmiotu rejestrowego zastawu rolniczego w ten sposób czyni nową instytucję prawną praktycznie bez większego znaczenia. Ustanowienie całego szeregu warunków, od których uzależniona jest ważność ustanowienia zastawu, czyni rejestrowy zastaw niebezpieczny w obrocie prawnym. Wymaga bowiem skrupulatnych badań ze strony przyszłego wierzyciela zastawnego, czy zaofiarowane jako przedmiot zastawu przedmioty są płodami rolnictwa, czy stanowią własność zastawcy, czy znajdują się na gruncie, stanowiącym własność zastawcy względnie przezeń dzierżawionym lub użytkowanym, oraz, co najtrudniejsze do zbadania, czy nie stanowią przynależności gruntu według § 98 liczba 2 kod. cyw. Ustalenie zaś, w jakim zakresie bydło jest przeznaczone do prowadzenia gospodarstwa oraz w jakim zakresie płody rolne są potrzebne do dalszego prowadzenia gospodarstwa aż do chwili, kiedy można się spodziewać otrzymania takich samych lub podobnych płodów, nie da się przeprowadzić zgóry z całą pewnością, nawet za pomocą biegłych. Zawsze też kryć w sobie będzie niebezpieczeństwo, że granica dopuszczalności rejestrowego zastawu rolniczego została przekroczona. Niebezpieczeństwa dla obrotu prawnego są tem większe, że przy powstaniu rejestrowego zastawu niema nabycia w dobrej wierze. Ponieważ nie jest chroniona dobra wiara wierzyciela, podstawę zmian w rzeczywistości prawnej stanowi tylko objektywnie istniejący prawny stan rzeczy, nigdy zaś stan rzeczy subjektywnie przyjęty przez nabywcę, jak to ma miejsce przy nabyciu w dobrej wierze. Ponadto zaś szczupłość zakresu przedmiotów, na których rejestrowy zastaw może być ustanawiany, uniemożliwia spełnienie funkcji gospodarczej, jaką ta instytucja prawna winna spełniać, a mianowicie stworzenie możliwości używania przez wprowadzających gospodarstwa rolne jako podstawy dla uzyskania kredytu swych ruchomości, bez pozbawienia się ich posiadania. Oczywiście nie czyni w pełni temu zadość możność zastawiania tylko zbędnych w gospodarstwie płodów rolnych, mająca stosunkowo małe znaczenie kredytowe wobec możności sprzedaży i uzyskania w ten sposób gotówki. Wprawdzie zastaw umożliwia rolnikom wyczekiwanie na konjunkturę zwyżkową przez wstrzymywanie się ze sprzedaży płodów rolnych i zaspokajanie potrzeb ze środków uzyskanych z zastawu, lecz to chyba nie leżało w intencji autorów Rozporządzenia.

Również nie ma większej praktycznej doniosłości możność zastawiania zwierząt domowych z wykluczeniem niezbędnych w gospodarstwie.

Wyjątek bowiem obejmuje przeważającą ilość wypadków, pozostawiając regule małe pole zastosowania.

Poważniejsze znaczenie ma natomiast rejestrowy zastaw dla przedsiębiorstw przemysłowo-rolniczych. Odnośnie do nich nie ma bowiem zastosowania § 98 liczba 2 kodeksu cyw. i wynikające stąd trudności, aczkolwiek pozostają dla wierzyciela wszystkie niebezpieczeństwa określone wyżej.

II.

Poddajmy teraz w analizie prawny akt ustanowienia rejestrowego zastawu rolniczego oraz sytuacją prawną, którą dla stron stwarza. Według artykułu 5 Rozporządzenia do ustanowienia rejestrowego zastawu rolniczego jest konieczna i wystarcza umowa stron, zawarta na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarjalnie lub sądownie poświadczonym podpisem zastawcy, jeżeli w treści jej wymieniony jest przedmiot zastawny oraz suma, na której zabezpieczenie prawo zastawu zostało ustanowione. Więcej warunków ważności ustanowienia zastawu niema, zakładając oczywiście, że są spełnione wyżej omówione pod I, dotyczące osób wierzycieli i dłużników oraz przedmiotu zastawu. Daremnie szukamy między warunkami, współkonstytuującemi prawny akt ustanowienia zastawu rolniczego, wpisu do rejestru. Rejestrowy zastaw wbrew obietnicom swej nazwy powstaje do życia bez wpisu do rejestru. Antynomja w nazwie nie jest jednak posunięta tak daleko, by wpis do rejestru nie odgrywał żadnej roli. Określa ją artykuł 6 ustęp I Rozporządzenia słowami „Wobec osób trzecich rejestrowy zastaw rolniczy uzyskuje skutki prawne (artykuł 9) przez wpis prawa zastawu do rejestru zastawowego". Aby zdać sobie sprawę z całej dziwaczności konstrukcji, wytworzonej przez normę prawną art. 6 Rozporządzenia, musimy najpierw ustalić, o jakich skutkach prawnych norma ta wspomina: Temi skutkami prawnemi jest nic innego jak sytuacja prawna, powstała dla stron na skutek ustanowienia rejestrowego zastawu. Określa ją art. 9 Rozporządzenia, do którego odsyła art. 6. dla bliższego określenia skutków prawnych rejestrowego zastawu rolniczego. Według treści art. 9 „jak długo przedmiot zastawu znajduje się w gospodarstwie lub przedsiębiorstwie, do którego rejestru prawo zastawu zostało wpisane, zastawnikowi przysługują takie same uprawnienia, jakieby mu służyły według obowiązujących ustaw, gdyby przedmiot ten był mu oddany w zastaw ręczny i nie znajdował się w tem gospodarstwie lub przedsiębiorstwie". Zaniechajmy narazie analizy tej normy. Zadowolmy się stwierdzeniem ogólnikowem, że na podstawie prawnego aktu ustanowienia rejestrowego zastawu rolniczego wierzycieli zastawu rolniczego wierzyciel zastawny ma analogiczną sytuację do wierzyciela przy zastawie ręcznym. Ze świadomością tego stanu rzeczy przypatrzmy się artykułowi 6 ustęp 1 Rozporządzenia. Z zestawienia jego z art. 9 wynika, że powstanie sytuacji, określonej ogólnie normą art. 9, ze skutkiem w stosunku do osób trzecich, jest uzależnione od wpisu do rejestru zastawowego. Stąd wniosek, że do chwili wpisu sytuacja wierzyciela zastawnego do dłużnika istnieje tylko w ich wewnętrznym stosunku do siebie. Do tej chwili dla osób trzecich nie istnieje bez względu na to, czy o istnieniu zastawu wiedzą czy też nie, czy są w dobrej wierze, czy też w złej. Wpis dopiero wzbogaca sytuację prawną wierzyciela zastawnego, powodując obowiązek szanowania powstałego zastawu rejestrowego przez każdą osobę trzecią. W tem tkwi właśnie dziwaczność konstrukcji prawnej, o której wspominałem wyżej. Prawo zastawu, powstające bez wpisu do rejestru, narazie nie jest wcale prawem rzeczowem. Brak mu jest bowiem najistotniejszej cechy, charakteryzującej

prawa rzeczowe — skuteczności wobec każdej trzeciej osoby. Charakter prawa rzeczowego rejestrowy zastaw rolniczy uzyskuje dopiero z chwilą wpisu, stając się z tą chwilą skutecznym wobec osób trzecich. Jak zobaczymy dalej, ma to doniosłe praktyczne znaczenie.

III.

Ciekawy problemat prawny powstaje, gdy rejestrowy zastaw rolniczy ustanowiono na płodach rolnych gospodarstwa, obciążonego hipoteką. Już wyżej wykazaliśmy, że obciążenie rejestrowym zastawem rolniczym jest możliwe tylko na tej części płodów, która przeznaczona jest na zbyt i przewyższa część, stanowiącą przynależność gruntu według § 98 liczba 2 k. c. Z chwilą zarejestrowania zastaw rejestrowy jest niewątpliwie prawem rzeczowem, które obciąża przedmiot zastawu. Niekoniecznie jednak ciąży na nim sposób wyłączny. Według § 1120 k. c. również hipoteka rozciąga się na odłączone od gruntu płody rolne. Zarówno więc rejestrowy zastaw rolniczy jak i hipoteka obciążają w tym wypadku ten sam przedmiot. Powstaje problemat stosunku prawa hipoteki do rejestrowego zastawu. W prawie rzeczowem zasadą podstawową jest hierarchizacja praw rzeczowych według stopni pierwszeństwa. Stopień pierwszeństwa jest istotną właściwością każdego prawa podmiotowego i decyduje o kolejności wykonania prawa, a przy zastawach o kolejności zaspokojenia. Jest więc rzeczą wielkiej wagi ustalenie sposobu rozwiązywania kolizji między rozciągającemi się również na odłączone płody rolnictwa hipotekami oraz ustanowionym na nich rejestrowym zastawem rolniczym. W Rozporządzeniu brak jest norm specjalnych, rozwiązujących zagadnienie. Artykuł 10 zawiera tylko regułę, że „w razie skierowania egzekucji na przedmiot rejestrowego zastawu rolniczego przez osobę trzecią organ egzekucyjny, któremu poruczono przeprowadzenie egzekucji, obowiązany jest przesłać bezzwłocznie zawiadomienie o egzekucji zastawnikowi.

Suma, osiągnięta ze sprzedaży, winna być złożona właściwemu sądowi dla dokonania podziału. Z sumy tej winien być zaspokojony przedewszystkiem zastawnik, chyba że roszczenie, dla którego prowadzi się egzekucję, korzysta z pierwszeństwa do zaspokojenia przed rejestrowym zastawem rolniczym". Norma ta sama w sobie nie stanowi rozwiązania kwestji stopnia pierwszeństwa rejestrowego zastawu. Przeciwnie wymaga dla swej aktualizacji, by uszeregowanie konkurujących praw rzeczowych pod względem stopnia pierwszeństwa już istniało. W braku norm specjalnych w Rozporządzeniu stopień pierwszeństwa rejestrowego zastawu w wypadku kolizji z hipoteką musimy ustalić według ogólnej zasady, że stopień pierwszeństwa prawa rzeczowego ustala się według czasu jego powstania. Prior tempore, potior iure. Przy rejestrowym zastawie rolniczym decydującym momentem dla stopnia pierwszeństwa będzie wpis do rejestru zastawowego. Wprawdzie podkreśliliśmy wyżej, że wpis nie jest warunkiem niezbędnym do powstania rejestrowego zastawu, do którego ustanowienia wystarcza już pisemna umowa stron. Jednakże według art. 6 rejestrowy zastaw uzyskuje skutki prawne wobec osób trzecich dopiero przez wpis do rejestru zastawowego. Przed zapisaniem niema więc kolizji między zastawem rolniczym, a ciążącą również na płodach rolniczych hipoteką danego gospodarstwa rolnego, gdyż dla wierzyciela hipotecznego niezapisany rejestrowy zastaw prawnie nie wywiera skutków.

Przy hipotekach momentem powstania jej, decydującym o stopniu pierwszeństwa, będzie wpis do księgi wieczystej. Wszystkie więc hipoteki, wpisane wcześniej od rejestrowego zastawu na gruntach gospodarstwa rolnego, w któ-

rego rejestrze zastawowym wpisano zastaw rolniczy, będą miały wcześniejszy od niego stopień pierwszeństwa.

Z treści ustępu 2 art. 10 Rozporządzenia wynika, jak wiemy, że roszczenie, dla którego prowadzi się egzekucję, jeżeli korzysta z pierwszeństwa do zaspokojenia przed rejestrowym zastawem rolniczym, winno być zaspokojone przed zastawem. Dlatego też wierzyciel hipoteczny, prowadzący egzekucję z tytułu swej wierzytelności na płodach rolniczych, będzie miał pierwszeństwo nawet przed ciążącym na nich rejestrowym zastawem rolniczym.

Powstaje zagadnienie, jaka jest sytuacja wierzyciela hipotecznego z pierwszeństwem przed rejestrowym zastawem, gdy nie prowadzi on egzekucji. Wiadomo, że według panującego poglądu wśród dogmatyków prawa (choć nie brak zdań przeciwnych) niezależnie od redakcji § 805 zdanie ostatnie proc. cyw., wierzyciel hipoteczny ma pierwszeństwo do zaspokojenia się z kwoty uzyskanej w drodze egzekucji z ruchomości, na których ciąży hipoteka, przez innego wierzyciela, nawet wówczas, jeżeli wierzyciel hipoteczny sam nie prowadzi egzykucji na ruchomościach i nie uskutecznił obłożenia aresztem względnie zajęcia. Pod tym względem jest jednak wierzyciel rejestrowego zastawu rolniczego uprzywilejowany. Zgodnie z art. 10 ustęp 2 Rozporządzenia winien być w tym wypadku zaspokojony wcześniej, niż wierzyciel hipoteczny, mający nawet wcześniejszy stopień pierwszeństwa.

W konkluzji powyższych rozważań podkreślić należy, że z uwagi na rejestrowy zastaw rolniczy nabiera dużego praktycznego znaczenia czas załatwienia wniosków o wpis hipotek przez wydziały hipoteczne. Gdy chodziło o kolejność praw rzeczowych na gruntach, zapisywanych w księdze wieczystej, wystarczało dla jej zachowania przestrzeganie dokonywania wpisów według kolejności zgłaszania wniosków. Nie wystarcza to oczywiście dla zachowania praw pierwszeństwa hipoteki w stosunku do rejestrowego zastawu rolniczego, zapisywanego do specjalnego rejestru zastawowego.

IV.

Rozważmy teraz, jak pewne zabezpieczenie daje wierzycielowi rejestrowy zastaw rolniczy.

Funkcją ekonomiczną zastawu jest ułatwienie kredytu przez wzmożenie pewności zaspokojenia pretensji wierzyciela dzięki stworzeniu mu sytuacji rzeczowo uprawnionego w stosunku do pewnych przedmiotów. Zastaw tem lepiej spełnia swoją funkcję, im większą daje rękojmię wierzycielowi.

Rejestrowy zastaw rolniczy nie stanowi dostatecznie pewnej formy zabezpieczenia wierzytelności. Wprawdzie art. 9 Rozporządzenia zawiera postanowienie, że jak długo przedmiot zastawu znajduje się w gospodarstwie lub przedsiębiorstwie, do którego rejestru prawo zastawu zostało zapisane, zastawnikowi przysługują takie same uprawnienia, jakieby mu służyły według obowiązujących ustaw, gdyby przedmiot ten był mu oddany w zastaw ręczny i nie znajdował się w tem gospodarstwie lub przedsiębiorstwie. Jednak już po powierzchownej analizie należy przyjść do przeświadczenia, że sytuacja wierzyciela zastawu rolniczego jest bez porównania gorsza od sytuacji wierzyciela zwykłego zastawu ręcznego. Sytuacją prawną wierzyciela zastawu ręcznego determinuje posiadanie przedmiotu zastawu. Wyklucza ono możność zastawienia ponownego ze szkodą dla pierwszego wierzyciela, gdyż dłużnik, nie mając bezpośredniego posiadania zastawionego przedmiotu, może ustanowić nowy zastaw tylko, zastępując oddanie przeniesieniem pośredniego posiadania przez odstąpienie roszczenia o wydanie do pierwszego wierzyciela zastawnego i doniesienie posiadaczowi o zastawieniu rzeczy. W tym wypadku zaś

istniejące prawo zastawu pierwszego wierzyciela ma wcześniejszy stopień pierwszeństwa, nawet przed nabywcą w dobrej wierze (§§ 1205 ustęp 2, 1208 i 936 kod. cyw.). Bezpośrednie posiadanie przedmiotu zastawu przez wierzyciela zastawnego chroni go również od utraty lub pogorszenia zastawu wskutek zniszczenia lub uszkodzenia jego przedmiotu przez nielojalnego dłużnika. Wreszcie, co najważniejsze, bezpośrednie posiadanie daje wierzycielowi możność zaspokojenia swej wierzytelności przez sprzedaż zastawu według §§ 1234—1240 kod. cyw. Tych gwarancyj nie posiada w swej prawnej sytuacji rejestrowy wierzyciel zastawny, nie będąc w posiadaniu przedmiotu zastawu, mimo że art. 9 Rozporządzenia tworzy pozory prawnej sytuacji jego, tożsamej z sytuacją wierzyciela zastawu ręcznego. Rejestrowy wierzyciel zastawny narażony jest na szereg niebezpieczeństw:

1. obciążenia przedmiotu rejestrowego zastawu zastawem ręcznym z pierwszeństwem przed rejestrowym zastawem na podstawie § 1208 kod. cyw. chroniącego dobrą wiarę nabywcy. Wprawdzie w art. 8 Rozporządzenia przepisane jest zamieszczanie na przedmiotach rejestrowego zastawu trwałego i widocznego znaku dla ustalenia tożsamości, lecz środki te są absolutnie niewystarczające dla wykluczenia możliwości nabycia w dobrej wierze;
2. w rozważaniach pod III podkreśliłem, że pod względem stopnia pierwszeństwa mogą konkurować z rejestrowym zastawem rolniczym wierzyciele hipoteczni, przyczem będą oni mieli pierwszeństwo przed wierzycielem rejestrowego zastawu, jeżeli a) wpis ich hipoteki będzie dokonany wcześniej niż wpis rejestrowego zastawu, b) będą oni prowadzili egzekucję z tytułu swej wierzytelności;
3. rejestrowy wierzyciel zastawny może stracić prawo zastawu przez usunięcie jego przedmiotu z gospodarstwa lub przedsiębiorstwa, do których rejestrów prawo zastawu zostało wpisane. Według art. 9 Rozporządzenia bowiem znajdowanie się przedmiotów zastawu w gospodarstwie lub przedsiębiorstwie jest ustawowym warunkiem trwania zastawu. Wprawdzie bezprawne usunięcie jest zagrożone sankcją karną art. 21, lecz czyż kiedykolwiek sankcja karna stanowiła wystarczającą ochronę?
4. również może wierzyciel stracić prawo zastawu, przez zniszczenie przedmiotu przez posiadającego ten przedmiot dłużnika;
5. wreszcie pozbawiony jest rejestrowy wierzyciel zastawny możności skorzystania z przepisów kodeksu cywilnego o sprzedaży zastawu, poprostu dlatego, że nie mając posiadania przedmiotu zastawu nie będzie w stanie dokonać przetargu publicznego (§ 1235 k. c.). Dla przeprowadzenia egzekucji będzie musiał uzyskać tytuł egzekucyjny na zwykłej drodze procesu cywilnego. Dlatego też, aby wzmocnić swą sytuację, winien wierzyciel sporządzać umowę o ustanowieniu zastawu w formie aktu notarjalnego, powodując dłużnika do poddania się natychmiastowej egzekucji według § 794 l. 4 proc. cyw.

Jakież więc gwarancje daje wierzycielowi rejestrowego zastawu rolniczego jego prawna sytuacja? Zdaje się, że żadnej prócz uprawnienia do zaspokojenia się w drodze egzekucji z przedmiotów zastawu rejestrowego, zakładając, że będą one istniały jeszcze w czasie egzekucji, z pierwszeństwem, obliczonem według dnia wpisania do rejestru zastawowego. Oczywiście tak małe rzeczowe gwarancje są niewystarczające same przez się jako podstawa kredytu. Rejestrowy zastaw w konstrukcji rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. zdaje się implikować zaufanie

osobiste wierzyciela do dłużnika. Przy zaufaniu zaś osobistem zastaw staje się wogóle zbyteczny. Jego bowiem zadaniem jest stworzenie możliwości kredytowej bez potrzeby zaufania do osoby dłużnika.

Czy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 czerwca 1927 r. w sprawie zmiany przepisów o opłatach adwokatów otrzymało moc wsteczną?

Rewizor rachuby Aleksandrowicz, Starogard.

Ustęp 2 art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 czerwca 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 54 poz. 473) zawiera następujące postanowienie: „Rozporządzenie niniejsze stosuje się do spraw, które zawisły przed wejściem tegoż rozporządzenia w życie, o ile instancja nie ukończyła się przedtem". Z przepisu tego wnioskują niektóre sądy, że działa on wstecz, i skreślają adwokatom pobrane opłaty za czynności procesowe, dokonane przed wejściem w życie tegoż rozporządzenia. Interpretacja taka, wedle mego zdania całkiem mylna, możliwa jest tylko wtedy, gdy uwzlędni się jedynie ustęp 2 art. 5 wspomnianego rozporządzenia, a nie weźmie aię pod uwagę całokształtu przepisów w tym przedmiocie obowiązujących.

System taryfowy ordynacji o opłatach adwokatów oparty jest na zasadzie, że adwokatowi jako pełnomocnikowi procesowemu przysługuje za pewne bliżej wymienione czynności procesowe, ryczałtowe wynagrodzenie, określone w §§ 9 i 13 ord. o opł. adw. Tak więc należy się adwokatowi za informację, sporządzenie skargi, potrzebne pisma przygotowawcze — opłata procesowa, za zastępstwo w rozprawie — opłata za rozprawę, za współdziałanie przy zawarciu ugody — opłata za ugodę, za zastępstwo w postępowaniu dowodowem — opłata za dowód (p. § 13 ibidem). Opłaty te oraz wydatki adwokat ściągnąć może od swego klienta zaliczkowo po myśli § 84 ord. o opł. adw. i w praktyce też tak postępuje. Zaliczkę pobrać bowiem można, jak wynika z umotywowania niezmienionego rozporządzeniem z dnia 7 czerwca 1927 r. § 84 ord. o opł. adw., w takiej wysokości, w jakiej opłaty i wydatki przypuszczalnie wynosić będą, i to już przy otrzymaniu zlecenia do zastępstwa lub w toku postępowania procesowego. Jeżeliby zatem ustęp 2 art. 5 wspomnianego rozporządzenia chciano interpretować w ten sposób, że rozporządzenie to otrzymało moc wsteczną, to interpretacją tą stwierdzonoby zarazem, że rozporządzenie z dnia 7 czerwca 1927 r. pozbawiło adwokatów pobranych zaliczkowo, więc znajdujących się już w ich posiadaniu opłat za czynności dokonane przed wejściem w życie rozporządzenia. Taka konfiskata majątku sprzeciwiałaby się jednak wyraźnym przepisom konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., których przecież rozporządzenie Prezydenta Rz. P. zmienić nie chciało ani też mogło. Artykuł 99 konstytucji dopuszcza wprawdzie w pewnych wypadkach zniesienie lub ograniczenie własności, lecz tylko za odszkodowaniem, którego jednak rozp. z dnia 7 czerwca 1927 r. nie przewiduje.

Jeżeli w ustępie 2 art. 5 cytowanego rozporządzenia powiedziano, że należy je stosować także do spraw, które zawisły przed wejściem jego w życie, to chciano jedynie wyjaśnić, że zawisłość sprawy nie uzasadnia pobierania opłat za dalsze czynności procesowe w danej instancji wedle poprzednich stawek. W przeciwnym razie musianoby bowiem powiedzieć, że rozporządzenie należy stosować także do czynności już dokonanych w sprawach, które zawisły

przed wejściem jego w życie. Takiego postanowienia art. 5 rozp. jednak nie zawiera. Wprawdzie półzdanie ustępu 2 art. 5 rozporządzenia, które brzmi: „o ile instancja nie ukończyła się przedtem", oraz ustęp 3 tegoż artykułu wydają się zbyteczne, jednakowoż nie sprzeciwiają się powyższej interpretacji. Jeżeli jednak przepisy te posiadaćby miały inne znaczenie, wówczas uważaćby je należało za antynomję jak pomiędzy wspomnianym już art. 99 konstytucji w połączeniu z § 84 ord. o opł. adw. jak też ustępem 1 artykułu 5 cytowanego rozporządzenia, który wyraźnie opiewa, że rozporządzenie wchodzić ma w życie po upływie 14 dni po dniu ogłoszenia.

Ustęp 1 art. 5 nie zawiera więc żadnych wyjątków. Jeżeli zatem rozporządzenie obowiązywać ma dopiero po 14 dniach, to widocznem jest, że nie ma mocy wstecznej i nie może być stosowane do tych opłat, które w dniu jego wejście w życie już zostały zasłużone i po większej części znajdują się w posiadaniu adwokata.

Zresztą ustawę należy interpretować nie wedle litery, lecz wedle w o l i ustawodawcy. Jeżeli się jednak uwzględni, że nowela do ordynacji o opłatach adwokatów nie jest ustawą sejmową, lecz rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które w całości przygotowane i zredagowane zostało przez Ministerstwo Sprawiedliwości, a to same Ministerstwo, więc twórca tego rozporządzenia, w swym okólniku z dnia 22 czerwca 1927 r. — Dz. Urzęd. str. 271 — wyjaśnia, że rozporządzenie z dnia 7 czerwca 1927 r. nie należy stosować do czynności, które zostały już dokonane przed jego wejściem w życie, to jasnem jest, że przy wydaniu rozporządzenia nie było zamiaru nadać mu mocy wstecznej. Inna interpretacja wprowadziłaby jedynie zamęt nietylko w pojęciach prawnych, ale też i w praktycznem zastosowaniu ordyn. o opłatach adwokatów.

ORZECZNICTWO.

Sprawy cywilne.

75. **Doręczenie odpisu tenoru wyroku Sądu Apelacyjnego z opuszczeniem stanu faktycznego i uzasadnienia jest nieważne.**

Nadesłał Adwokat Aleks. Bernsztejn, Poznań.

Doręczenie zaskarżonego wyroku, uskutecznione dnia 4 sierpnia 1927 r., uznać należy za pozbawione znaczenia prawnego. Strony procesowe zgodne są co do tego, że zaskarżony wyrok w dniu 4 sierpnia 1927 r. doręczono z opuszczeniem stanu faktycznego i uzasadnienia; wynika to także z dokumentów przedłożonych przy rozprawie rewizyjnej, w szczególności z wypisu wyroku doręczonego 4 sierpnia 1927 r. zastępcy powódki.

Jak to już przyjęto w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1925 r. V. C. 270/27 O. S. P. poz. 267, przepis § 26 rozporządzenia w przedmiocie ulżenia sądom z 9 września 1915 roku pozwala stosować postanowienie ust. 6 § 496 p. c. jedynie względem wypisów wyroków Sądów Okręgowych, zaczem odnośnie do wyroków Sądów Apelacyjnych i Rewizyjnego stan prawny nie uległ zmianie. Z tego wniosek, że prawna skuteczność doręczenia zaskarżonego wyroku zależy od tego, czy doręczono wypis pełny bez jakichkolwiek skróceń lub opuszczeń, zwłaszcza niedopuszczalne jest opuszczenie rzeczy tak istotnych, jak stan faktyczny i uzasadnienie wyroku (§ 170 p. c.). Skoro zatem doręczenie uskutecznione dnia 4 sierpnia 1927 r. pozbawione jest skutków prawnych, przeto rewizja dnia 16 sierpnia 1927 roku założona jest w myśl § 552 p. c niedopuszczalna.

(Wyrok Sądu Najwyższego z 13. IV. 28 roku V. C. 7/28).

76. **Wysokość ceny umownej i ceny pokrycia może być ustalona jedynie na podstawie ich porównania z wartością stałego miernika wartości w odnośnych dniach. Miernikiem takim może być dolar, nie może nim być złoty ze skali § 2 rozp. z d. 14. V. 24 r.**

Nadesłał Adw. Aleksander Bernsztein, Poznań.

Nie można jednak odmówić słuszności dalszemu zarzutowi pozwanego, że przy obliczeniu wysokości szkody Sąd Apelacyjny względnie Okręgowy błędną zastosował metodę. Wysokość ceny umownej i ceny pokrycie może być ustalona jedynie na podstawie ich porównania z wartością stałego miernika wartości w odnośnych dniach. Miernikiem takim

może być np. dolar, nie może nim być jednak złoty, którego stosunek do marki ustalony został na podstawie przeciętnych danych w okresach miesięcznych. Należałoby więc ustalić wysokość ceny umownej według dnia 14 września 1922 roku w dolarach, tak samo cenę pokrycia według dnia 2 listopada 1922 r. i ceny te ze sobą porównać. O ile z porównania tego okaże się, że powódka istotnie szkodę poniosła, szkoda ta wyrażona w markach, przeliczoną być winna w myśl zasad rozporządzenia waloryzacyjnego, w szczególności z skali § 2 na złote. Rezultat, jaki się w ten jedynie właściwy sposób obliczenia osiągnie, może się znacznie różnić od tego, jaki wypadł z obliczenia według przeciętnej wartości złotego. Wypowiedziana wyżej zasada nie stoi w sprzeczności z zapatrywaniem wyrażonem w powołanym przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu Najwyższego (Orzeczenie S. N. z 7. V. 25. Ruch prawn. i ek. r. 1925 str. 1221), tam bowiem chodziło jedynie o wykazanie w ogólnych zarysach, iż porównywanie cen wprost w markach bez wszelkiego uwzględnienia spadku wartości marki, nie może ani w przybliżeniu dać słusznych wyników.

Rozstrzygnięcie sprawy w tym stanie rzeczy nie może nastąpić, gdyż brak potrzebnych do tego ustaleń. Wyrok więc musi być uchylony i sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

(Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13. IV. 28 r. VC 384/27).

Sprawy karne.

77. 1. Przepis § 266 ust. 2 UPK. nakłada na sąd wyrokujący obowiązek wypowiedzenia się o istnieniu lub nieistnieniu okoliczności, wykluczającej karalność, tylko wówczas, gdy okoliczność taką twierdzono na rozprawie głównej. W razie braku takiego twierdzenia niema także obowiązku wypowiedzenia się o istnieniu takiej okoliczności w wyroku.

2. Odpowiada to przepisowi § 250 ust. 3 UPK, jeżeli wprawdzie w uchwale zarządzającej odczytanie protokółów komisoryjnego przesłuchania świadków nie wymieniono powodów odczytania i nie zaznaczono, czy świadkowie ci byli zaprzysiężeni, lecz tak powody te jak fakt zaprzysiężenia wynika z treści odczytanego protokółu.

3. Odpowiada to przepisowi § 250 ust. 2 UPK, jeżeli w wypadku wymienionym w § 222 UPK. odczytano protokół poprzedniego przesłuchania świadka a przesłuchanie to odbyło się wprawdzie p r z e d wyznaczeniem terminu rozprawy głównej w postępowaniu wstępnem, a l e z zastosowaniem przepisów § 191 UPK.

4. Pojęcie znacznej odległości ma nie tylko znaczenie faktyczne, ale i prawne i dlatego kwestja, czy przesłuchanie komisoryjne jest usprawiedliwione znaczną odległością, podlega badaniu przez sąd rewizyjny.

5. Znamię publiczności w rozumieniu § 166 UPK polega na tem, że odnośne oświadczenie mogą słyszeć lub spostrzec osoby nieoznaczone z góry co do rodzaju i ilości. Fakt, że oświadczenie wypowiedziano w baraku robotniczym w obecności kilku mieszkańców tego baraku, nie stwierdza sam przez się, że do baraku tego miały dostęp także i inne osoby nieoznaczone z góry, a nie sami zamieszkali tam robotnicy, oraz czy oświadczenie przeznaczone było faktycznie lub według woli sprawcy i stosownie do okoliczności danego przypadku tylko dla ograniczonego koła osób i tylko przez te osoby mogło być słyszane.

Nadesłał: S. S. A. Langer z Poznania.

Wyrokiem z dnia 24 marca 1927 r. 2. J. 601/25 skazała Izba Karna Sądu P. w I. oskarżonego Stanisława D. i Józefa P. za występek znieważania urządzeń kościoła z § 166 UK. na karę więzienia po 6 miesięcy.

Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił.

Z powodów.

Nieuzasadniony jest zarzut rewizji oskarżonego Józefa P., obrazy przepisu § 266 ust. 2 UPK. popełniony przez to, że Sąd wyrokujący nie wypowiedział się w wyroku o istnieniu u niego choroby umysłowej czy też nerwowej. Przepis 2 ust. § 266 UPK. nakłada na Sąd wyrokujący obowiązek wypowiedzenia się w wyroku o istnieniu względnie nieistnieniu okoliczności wykluczającej karalność tylko wówczas, gdy okoliczność taką twierdzono przy rozprawie gł. Otóż ani protokół rozprawy gł. ani uzasadnienie wyroku, ani nawet uzasadnienie rewizji nie wykazują, by oskarżony lub ktoś inny przedstawiał przy rozprawie gł., że oskarżony ten cierpi na chorobę umysłową lub rozstrój nerwowy, pozbawiający go możności kierowania się swobodną wolą, jako okoliczności wykluczającej karalność, według § 51 UK, a wobec tego nie miał też Sąd wyrokujący obowiązku ani nawet prawnego powodu do wypowiadania się w tym względzie. Takie zaś twierdzenie faktyczne zawarte w rewizji nie wykazuje naruszenia prawa, według § 376 UPK.

Protokół rozprawy gł. wykazuje, że przy rozprawie odczytano uchwały z dnia 28 kwietnia 1926 i z dnia 27 stycznia 1927 i ogłoszono uchwałę, zarządzającą odczytanie protokołów komisoryjnego przesłuchania trzech świadków, i stwierdzono, że świadkowie ci byli zaprzysiężeni. Wprawdzie w uchwale tej nie ogłoszono powodów odczytania, powód ten jednak jest widoczny z odczytanych uchwał z 28/4. 1926 i 27/1. 1927 r., doszedł on zatem do wiadomości oskarżonych, a tem samem,

czyni ta uchwała zadość wymogom § 250 ust. 3 UPK.

Przesłuchanie świadków wymienionych w uchwale z 28. 4. 1926 r. nastąpiło wprawdzie przed wyznaczeniem terminu rozprawy gł., ale z zachowaniem przepisów § 191 UPK, gdyż w terminie przesłuchania zawiadomiono osoby, które miały prawo być przy niem obecne, a przesłuchanie świadka wymienionego w uchwale z 27. 1. 1927 r. nastąpiło po wyznaczeniu terminu rozprawy gł. W tym względzie odpowiada zatem ta uchwała wymogom § 250 ust. 2 UPK.

Odczytanie protokółów sędziowskiego przesłuchania dopuszczalne jest według § 250 ust. 2 UPK tylko w przypadkach wymienionych w § 222 UPK. Otóż tak uchwała z 28. 4. 1926 r. jak i uchwała z 27. 1. 1927 r. wymieniają jako powód komisoryjnego przesłuchania, szczególne utrudnienie stawiennictwa z powodu znacznej odległości, według § 222 ust. 2 UPK, albowiem świadkowie rzeczeni mieszkają w Strzelnie i w Okręgach sądów pokoju w Koninie i Radziejowie. Pojęcie znacznej odległości ma nie tylko znaczenie faktyczne lecz i prawne, i dlatego kwestja, czy przesłuchanie komisoryjne usprawiedliwione jest znaczną odległością, podlega badaniu przez Sąd rewizyjny. Tak miasto Strzelno, jak i powiaty Konin i Radziejów sąsiadują prawie z Inowrocławiem, przebycie dzielącej je odległości nie wymaga ani dłuższego czasa ani znaczniejszych wydatków, a wobec tego nie można przyjąć, by stawiennictwo świadków było szczególnie utrudnione z powodu znacznej odległości. Odmienne z tem uzasadnienie uchwały uzasadnia obrazę przepisu § 222 UPK. a tem samem nie uzasadnia tego wyłomu od zasady ustności i bezpośredności (§ 249 UPK.), jaki stanowi przepis § 250 UPK.

Skazanie za czyn przestępny może tylko wówczas nastąpić, gdy ustalone są wszystkie ustawowe znamiona danego przestępstwa. Gdy zaś nie ustalono wszystkich znamion ustawowych danego przestępstwa, to zastosowanie odnośnego przepisu materjalnego prawa karnego nie jest usprawiedliwione i stanowi jego obrazę. Jednem z istotnych ustawowych znamion występku z § 166 UK jest znieważanie publiczne, jest publiczność, a polega ona na tem, że odnośne oświadczenie słyszeć lub spostrzec mogą osoby nieoznaczone co do rodzaju i ilości. W uzasadnieniu wyroku nie ustalono jednak tego znamienia publiczności, a zawarty w uzasadnieniu wyroku fakt, że inkryminowane oświadczenie wypowiedziano w baraku robotniczym i w obecności kilku czy kilkunastu mieszkańców tego baraku nie uzasadnia sam przez się tego znamienia, nie stwierdza bowiem, czy do rzeczonego baraku mieli dostęp wyłącznie tylko zamieszkali w nim robotnicy, czy także inne nieoznaczone osoby, oraz czy oświadczenia oskarżonych przeznaczone były faktycznie lub według ich woli i stosownie do okoliczności danego przypadku dla pewnego ograniczonego koła osób i tylko przez te osoby mogły być słyszane.

Ten brak uzasadnia zatem obrazę § 266 ust. 1 UPK, jak i błędne zastosowanie § 166 UK.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 lutego 1928 r. T. 14/28.

1. **Odczytanie opinji Instytutu meteorologicznego Uniwersytetu Poznańskiego przy rozprawie głównej nie uzasadnia obrazy przepisów § 249 i 250 UPK.**
2. **Dopuszczenie dowodu na rozprawie głównej należy do zakresu działania przewodniczącego i nie wymaga uchwały sądu.**
3. **Przeprowadzenie dowodu na rozprawie głównej przed przesłuchaniem oskarżonego, jest wprawdzie obrazą przepisu § 243 ust. 1. UPK, ale taką, na której nie polega wyrok.**
4. **Postępowanie, które po uchyleniu wyroku I instancji przez sąd rewizyjny, ponownie zawisło w I instancji, jest w rozumieniu § 66 UPK „tem samem" postepowaniem głównem, a ponowne zaprzysiężenie świadków przy ponownem ich przesłuchaniu nie jest wymagane, lecz wystarczy zapewnienie o prawdziwości zeznań, złożone z powołaniem się na poprzednio złożoną już w danej sprawie przysięgę.**
5. **Nieprzesłuchanie świadka na pytania objęte § 67 UPK. uzasadnia rewizję tylko wówczas, gdy wyrok na tem uchybieniu polega.**
6. **Przesłanką założenia środków odwoławczych jest ukrócenie praw wnoszącego środek odwoławczy, rewizji nie uzasadnia zatem odrzucenie ewentualnego wniosku dowodowego podanego przez przeciwnika na stwierdzenie okoliczności, którą sąd uznał za udowodnioną na podstawie innych dowodów.**
7. **Uzasadnienie uniewinniającego wyroku nie musi zawierać innych wywodów i faktów niż wymaganych przepisem § 266 ust. 4 UPK.**

Nadesłał S. S. A. Langer z Poznania.

Franciszka S., oskarżonego o występek z § 222 UK, popełniony przez to, że w Poznaniu dnia 3 grudnia 1925 r., jadąc jako szofer z nadmierną szybkością samochodu, przejechał Stefana R., w następstwie czego tenże zmarł, uniewinniła Izba Karna Sądu Okręgowego w P. wyrokiem z dnia 5 grudnia 1927 r. 5 J. 43/26.

Sąd Apelacyjny odrzucił rewizję wniesioną przeciw temu wyrokowi.

Z powodów.

Obrazy przepisów §§ 243, 249 i 250 UPK. dopatruje się rewizja w tem, że przy rozprawie gł. odczytano opinję Instytutu meteorologicznego Uniwersytetu Poznańskiego z dnia 3 grudnia 1927 r. przed przesłuchaniem oskarżonego i bez uchwały Sądu.

Odczytanie rzeczonej opinji nastąpiło w celach dowodowych, a postępowanie dowodowe rozpoczyna się według § 243 ust. 1. UPK. po przesłuchaniu oskarżonego. Przeprowadzenie dowodu przed przesłuchaniem oskarżonego sprzeczne jest zatem z powyższym przepisem. Przepis ten ma jednak tylko znaczenie instrukcyjne, dotyczące kolejności czynności przy rozprawie gł., i naruszenie go nie powoduje uchylenia wyroku. Nie jest też widoczne, aby uniewinnienie oskarżonego polegało właśnie na tem uchybieniu (§ 376 UPK).

Opinja powyższa nie polega też na spostrzeżeniu pewnej osoby i nie jest oświadczeniem tej osoby na piśmie, lecz jak wynika z jej treści, jest reprodukcją zapisków przez Instytut meteorologiczny w dniu 31. XII. 1925 r. poczynionych, odczytanie zatem tego pisma nie sprzeciwia się przepisowi § 249 UPK.

Opinja powyższa nie jest wreszcie protokółem przesłuchania świadka, do którego odnoszą się przepisy § 250 UPK.

Opinja powyższa jest natomiast dokumentem w rodzaju § 248 UPK, a dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu należało do zakresu działania przewodniczącego i nie wymagało uchwały Sądu orzekającego (§ 243/2 i 344 UPK).

Szeregu świadków, wymienionych w uzasadnieniu rewizji, nie zaprzysiężono przy rozprawie gł. w dniu 5 grudnia 1927 r., lecz przesłuchano ich z powołaniem się na przysięgę złożoną poprzednio przy rozprawie gł. dnia 4 października 1926 roku. W postępowaniu tem nie można się dopatrzeć obrazy § 66 UPK. bo jakkolwiek rozprawa dnia 5 grudnia 1927 r. odbyła się po uchyleniu wyroku I instancji przez Sąd rewizyjny, to postępowanie to, zawisłe ponownie w I instancji, jest „tem samem“ postępowaniem głównem. (Löwe-Rosenberg 1922 § 66 uw. 2 b. gold. Arch. 38, 51. S. N. 12/1 1923 294/23 i 29/1924 22 424/24 Kałużniacki-Leżański uw. do § 66).

Nieprzesłuchanie dwóch świadków co do ich wieku, stanu, zawodu i miejsca zamieszkania sprzeczne jest wprawdzie z przepisem § 67 UPK. uchybienie to jednak uzasadnić może rewizję tylko wówczas, jeżeli na niem polega wyrok, czego w rewizji nie wykazano ani nie twierdzono.

Protokół rozprawy gł. nie wykazuje (§ 273 i 274 UPK.), by Prokuratura podała była wniosek o przeprowadzanie naoczni i by takiemu wnioskowi prokuratury odmówiono.

Według protokółu rozprawy podał wniosek taki oskarżony i to jako wniosek „ewentualny“ t. j. domagał się przeprowadzenia dowodu z naoczni tylko na wypadek, gdyby sądowi orzekającemu inne przedstawione przezeń dowody nie wystarczyły do przekonania o prawdziwości jego obrony. To też motywy odmownej uchwały Sądu orzekającego, zapadłej na ten wniosek, iż dany fakt t. j przestrzeń oddzielająca wózek i zmarłego od samochodu, przyjął sąd już za udowodniony innemi przy rozprawie przeprowadzonemi dowodami, uzasadniony jest w przepisach § 34 i 243/2 UPK. Gdy zaś przesłanką założenia środków odwoławczych jest ukrócenie praw wnoszącego środek odwoławczy, a prawa oskarzyciela publicznego przez odrzucenie tego dowodu nie zostały ukrócone i gdy nie zachodzi także przypadek z § 338 ust. 2 UPK, przeto zarzut ten nie jest uzasadniony.

Przepis § 266 ust. 4 UPK wymaga, aby w uzasadnieniu uniewinniającego wyroku wymieniono czy uznano, że oskarżonemu nie udowodniono winy lub czy i z jakich powodów uznano, że czyn udowodniony nie ulega karze. Tym wymogom ustawy stało się zadość, skoro w uzasadnieniu wyroku podano, że przyczyną śmierci Stefana R. nie była według przekonaniu Sądu orzekającego niedbalstwo oskarżonego, lecz przypadek polegający na tem, że wózek pchany przez Stefana R. przewrócił się wraz z nim samym pod samochód. Z punktu widzenia powyższego przepisu nie było obowiązkiem Sądu orzekającego wyjaśniać bliżej przyczyny wywrócenia wózka i denata, o ile ta przyczyna nie była spowodowana przez obwinionego, a zaniechanie wyjaśnienia tej przyczyny nie stanowi obrazy przepisu § 266/4 UPK.

Sąd wyrokujący wykluczył winę oskarżonego także z tego powodu, iż ustalił, iż tenże jechał z przepisaną szybkością i dawał sygnaly trąbką. Nieokreślenie tej przepisanej szybkości ilością kilometrów na godzinę, nie uzasadnia również obrazy § 266/4 UPK, skoro ani akt oskarżenia nie wymienia takiej cyfry, ani też w uzasadnieniu rewizji nie twierdzono takiej ilości kilometrów na godzinę, którаby ocenę sądu tej szybkości jako „przepisaną“ przedstawiała jako mylną z punktu widzenia obowiązujących przepisów.

Gdy zatem w uzasadnieniu wyroku wymieniono, że śmierć Stefana R. nie nastąpiła wskutek niedbalstwa obwinionego, lecz z powodu przypadku przez niego niezawinionego, to tem samem wymieniono, że sąd wyrokujący nie przyjął winy oskarżonego za udowodnioną, a tem samem uczynił zadość przepisowi § 266 ust. 4. UPK.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 marca 1928 r. T. 24/28.

OD REDAKCJI:

Z powodu wakacyj sądowych ukaże się następny numer w rozszerzonych rozmiarach za miesiące lipiec, sierpień i wrzesień w początku września rb.

Załączamy dowody wpłaty na P. K. O. z prośbą o wpłatę prenumeraty na drugie półrocze 1927 przez tych czytelników, którzy tego jeszcze nie uczynili.

Wydawca: Związek Adwokatów Polskich, Oddział w Poznaniu, — Redaktor działu i redaktor odpowiedzialny: Adwokat. Stefan Dembiński, Gwarna 8, Tel. 33-05. — Ekspedycja i prenumeraty: Krajowy Instytut Wydawniczy, Pocztowa 7a. — Konto P. K. O. Poznań, 208423. — Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego.